

dem swoim spowodował
nacionalistyczna także i
awet potępiała mordy i za-
ystem propagandy tej prasy
Mieć, która szaleńców polity-
dni. System p. Worgitzkiego
plebiscytu. Czyż pan Worgitzki
skutek wywrze jego hasło „War-
Czyż może on potępiał szczerze skutki
ocianych w „Ostpreussische Nachrichten“
tak bardzo przyczyniły się do tak zwane-
nietwa” plebiscytowego? Czyż pan Wor-
zna udzielania sfanatyzowanym i bezkryty-
umom tak zwanego „Wink mit dem Zaun-
Przecież krew się polała w Szczytnie. Pan W.
nad przelaniem krwi, ale spędzał winę na
„Agitation der Polen“, a w duszy pomyślał
sznie, że pogrom Polaków w Szczytnie rzu-
na całe Mazury i ubił ruch polski już
scytem.

amulne stosunki, które niestety panują w
h czasach w stosunek, gdzie toczą mniej-
skie walkę o swoją egzystencję.
e straż! No, to Niemcy bronią swoich
w. Podobnie by czynili Polacy, gdyby w
ktoś strzelił do Konsulatu niemieckiego,
ze atmosfera w Polsce w przybliżeniu nie jest
eciwno Niemcom nienawistną jak u nas prze-
Polakom.

u nas są Niemcy, którzy Polaków wprost
zawzięcie nienawidzą. Znam np. tu w Olsztynie Niemca
pełnego, który mnie obdarza na ulicy spojrzaniem,
jedyne tylko spojrzaniem, w którym maluje się
morze nienawiści. Nigdy ten Niemiec do mnie nie
przemówił. Nigdy z nim nie rozmawiałem. Nie znam
go nawet. Słyszałem jedynie jak pewnego razu pijany
strasznie wyzywał pewnego Polaka i właściciela
który go zatrudniał. Wiem, że nienawisć
ch Niemców do nas dochodzi wprost do
skąd się bierze ta nienawisć? To posiew,
uczynny, którą niesumieński demagogi i
ka do serca narodu niemieckiego sączą
wafemy dla tego przygotowani na
Z atmosfery nienawiści w Prusach
ani na chwilę wątpić w to,
kno Konsulatu, nie za-
na ręką fanatyka z obozu
przez demagogów nie-
raz ich prasę.

o tem pisać. Niechaj
nasze wyjaśnić i umoty-
pozostać nie może. Ja-
W takiej atmosferze bo-
Wy piszcie swoje a my
wscy w wirze walki. Może
na dla Prus Wschodnich
lnni, spokojniejsi, temi
partyjnie, co właściwie
Wschodnich spowodować
tego już dziś nie boimy. Mamy

inle, która kiedyś wybić musi
niemamy na myśli wojny, nie
nadcicie „oswobodzenia“ nas
ny jednak przekonani o tem, że
mcy tu w Prusach Wschodnich
obras — drogę niemożliwą. Zabłądźcie.
zdecydować na cofnięcie się z obranej
na — zgubę. Spodziewamy się jednak,
e wśród Was ludzie, którzy jasno oce-
ją, i że was w ostatniej chwili nad brze-
paści — powstrzymają. Są już tacy ludzie,
stety brak odwagi!

szłość wykaże, czy nie mamy racji. Wiecie
nadczenia, że niestety wprowadzie proroka-
może p. W. ale że pomimo tego na łamach
nierz trafnie przepowiedzieliśmy przyszłość
litycznej rządu niemieckiego. Siedźcie np.
nasze zajęte w sprawie polityki nie-
Ruhra. Gdy się o sprawy nader ważne
nikiego nie wolno lekceważyć, zbywać
uwagami, lecz należy uczynić wszystko,
nie działa źle, lecz dobrze, i należy szukać
obecnej dla Prus Wschodnich do nietylko
ale wprost groźnej sytuacji.

ymy byli rzeczywiście wrogami narodu
o, natenczas byśmy w podobny sposób
e mogli.

Obszerniejsze
Obszerniejsze

dent Rzpłitej w Poznaniu.
świenie p. prezyd. w kasynie
garnizenowym.
(PAT.) Wczoraj na śniadaniu w kasynie
odpowiedzi na przemówienie generała
o, który w imieniu korpusu oficerskiego
ydzentowi Rzpłitej, naczelnemu wodzowi
dent odpowiedział następującymi słowy:
! Wszystkie rodzaje broni, które dziś
Błoniach Grunwaldzkich, a następnie w
ly na mnie bardzo dobre wrażenie i
i całemu korpusowi oficerskiemu.
ostrzegłem, rozumiem, że wy-
tychczas budżetu, ale było
tego przeprowadzenia sa-
i ja przedewszystkiem,
ilk będą pilnował, aby
wego potrzeb obrony
posób uwzględnione.
kres, w którym za-

opatrzona w środki obronne będą mogły być urze-
czywistnione w znacznie większym stopniu, niż dotych-
czas. Wiem, że będzie to radością i oficerów i żoł-
nierzy, gdy czuć będą, że mają w magazynach broń.
Pozatem w oczach waszych widzę radość i cenie tę
wielkie zalety dobrego żołnierza, które wyróżniają
Polaków wogóle z pośród innych narodów. Dziś je-
szcze mamy czas, kiedy nie grozi w najbliższej przy-
szłości niebezpieczeństwo wojny. Korzystając z czasu
pokoju, trzeba przygotować się, bo w przyszłości
będziemy może wystawieni jeszcze na ciężką próbę i
dlatego aczkolwiek chwalebnie was, nie chcę, abyście
spoczęli na laurach, ale z tem większą energią pracow-
wali nad dalszym udoskonaleniem wojskowym. Nie
życzę sobie, by taka chwila próby mogła nastąpić,
bo świat cały i naród nasz w szczególności niczego
bardziej nie potrzebuje, jak właśnie pokoju po tylu
kłóskach wojny. Konieczność do ponoszenia ofiar dla
ojczyzny w razie potrzeby jest jednak nietylko obo-
wiązkami dla armii, ale i dla całego społeczeństwa i
wszystkich dobrowolnych organizacji, i które muszą
w dziele obrony narodowej iść ręką w rękę. Akcja
rządu musi być zawsze wsparta akcją społeczeństwa.
Serdecznie też witam przedstawicieli tych organizacji,
które współdziałały z armią dla przygotowania obrony.
Tymczasem do widzenia! Chciałbym zobaczyć was
was ćwiczeniach. Gdy przyjadę do Biedruska, pozna-
my się lepiej.

W Kórniku.

Poznań. (PAT.) W piątym dniu swego pobytu
w Poznaniu p. Prezydent Rzpłitej z rodziną i świtą
udał się samochodem do Kórniku. We wszystkich
wsiach, przez które przejeżdżał p. Prezydent, wznie-
sione były bazy tryumfalne, a dziatwa szkolna i
mieszkańcy gorliwie witali dostojnych gości. P. Prezy-
dent Rzpłitej zatrzymał się na krótko przy bramie
triumfalnej w Krzesinach, gdzie uczennica szkoły po-
wszechnej wygłosiła wiersz powitalny i wręczyła p.
Prezydentowi kwiaty. Przy wjeździe do Kórniku
oczekiwała przybycia p. Prezydenta banderka konna
okolicznych włościan, w której ołoczeniu p. Prezydent
wjechał do miasta. Wszystkie domy udekorowane
były flagami i zielenią. Na ulicach, przez które prze-
jeżdżał p. Prezydent, ustawione były szpalery dziatwy
szkolnej, sokołów, powstańców z roku 1918, bractwa
strzeleckiego i innych organizacji miejscowych. Przed
ratusem p. Prezydent wysiadł z samochodu, orkiestra
odegrała hymn narodowy, poczem przemówienie po-
witalne wygłosił członek magistratu dr. Tłok, przed-
stawiając historię Kórniku, założonego w wieku 12-
a którego obywateli w chwilach potrzeby przelewali
ofiarnie krew swoją na chwałę Rzpłitej. Już w bitwie
pod Grunwaldem wstawił się rycerz z Kórniku.
Przemówienie swe zakończył dr. Tłok wyrażeniem
gorącej wdzięczności i holdu p. Prezydentowi i żródł
okrzyk: „Pan Prezydent Najjaśniejszej Rzpłitej niech
żyje!“, a cała ludność miasteczka serdecznie mani-
festowała swoje uczucia dla głowy państwa. Po
przemówieniu dr. Tłoka miejscowe Koło śpiewacze
wykonało kantatę powitalną. Następnie p. Prezydent
Rzpłitej udał się pieszko do kościoła parafjalnego, po-
witany przy wejściu przez proboszcza miejscowego
ks. Rybickiego. Po krótkich modłach p. Prezydent
Rzpłitej złożył wieniec na grobie ś. p. generalowej
Zamoyskiej. Z kościoła p. Prezydent Rzpłitej z oło-
czeniem przeszedł do zamku. Kilkuletnia córeczka
administratora dóbr kórnickich p. Szymborskiego po
wygłoszeniu okolicznościowego wierszyka powitalnego
wręczyła p. Prezydentowi bukiet kwiatów. Właściciel
zamku Władysław Zamoyski oprowadził dostojnych
gości po salach zamkowych, pokazując cenne zbiory
kórnickie, które p. Prezydent Rzpłitej z zaintereso-
waniem oglądał. Po śniadaniu, wydanem na część
p. Prezydenta przez p. Zamoyskiego, p. Prezydent
wrócił do Poznania. Tłumy ludności niemilkłymi
okrzykami: „Niech żyje!“ żegnały odjeżdżającego p.
Prezydenta. O godz. 19 ks. kard. Dalbor przyjmował
p. Prezydenta obładem.

Przedstawienie galowe w Operze.

Poznań. (PAT.) Dziś wieczorem po obiedzie u
ks. kard. Prymasa p. Prezydent Rzeczypospolitej udał
się do Opery, gdzie odbyło się przedstawienie galo-
we. Dano „Konrada Wallenroda“ Żeleńskiego. Po
ukazaniu się p. Prezydenta w łożu reprezentacyjnej,
orkiestra pod dykcją dyr. Stermicza Val Crociata
odegrały hymn narodowy. Po odegraniu hymnu, ze-
brana publiczność wznosiła długoniemilkłacie okrzyki,
poczem reżyser Opery Poznańskiej p. Tarnowski w
imieniu artystów Opery złożył p. Prezydentowi hold.
Teatr zapelniony był po brzegi.

Zwiedzanie Ogrodu Zoologicznego.

Poznań. (PAT.) Dzisiaj rano o godz. 9,30 p.
Prezydent wraz ze swoją świtą, wojewodą i prezyden-
tem miasta udał się na zwiedzenie poznańskiego
Ogrodu Botanicznego i Pozn. Ogrodu Zoologicznego.
W Ogrodzie Botanicznym przyjął p. Prezydenta dyr.
ogrodów miejskich p. Marciniak i oprowadził go po
ogrodzie, cieplarniach, hodowli itd. P. Prezydent żywo
interesował się roślinami podzwrotnikowymi, palmami
i kaktusami. Po zwiedzeniu ogrodu Botanicznego uda-
ł się do Ogrodu Zoologicznego. Przy wejściu do
ogrodu ustawiona była delegacja powstańców i
wojaków i weterani 63 roku. Orkiestra szkoły muzy-
cznej Guzińskiego odegrała hymn narodowy. Po
ogrodzie Zoologicznym oprowadzał p. Prezydenta
jego dyrektor ogrodu wraz z przedstawicielami Rady
Nadzorczej. P. Prezydent również w Ogrodzie Zoo-
logicznym żywo interesował się okazami i dopytywał
się o warunki istnienia tego jednego w Polsce ogro-
du. Przy wyjściu z ogrodu zebrana dziatwa szkolna
entuzjastycznie wznosiła okrzyki na część pana Prez y-

ęnta. Z ogro-
ocznej wydział
skiego.

Prezyde- na poświęceniu

Krótko przed g
Uniw. Kliniki ocznej
Urz. Ziemskiego, sz
i lekarskiego aby
świecenia kliniki. Mle
na Sejm i prof. chemii
go, prof. Gantowskiego, dr. Obiśza, rep
Państwa Polskiego dr. Matuszewskiego,
wicza, prof. Karwowskiego, prof. dr.
dzieł. wydz. lekarskiego na Uniwers
Wydz. Lek. Tow. Przyj. Nauk. dr. De
Skubiszewskiego, prof. Jezierskiego, dr.
kuratora Chrzanowskiego, prezyd.
dr. Urbańskiego, starostę krajow
starostę Kłosa, dyr. opery poz
prok. gen. Kierskiego, delegację
Uniwersytecie Pozn. Poza tem brali
stości członkowie oficerskiego korpu
przy O. K. O. Poznań z pułkownikam
i Pilewskim.

Przybyłego w tow. pp. wojewody
adjut. osob. pulk. Zaruskiego i szefa kanc
prezydenta Woiciechowskiego powitali przy
kliniki rektor Uniw. Pozn. prof. dr. Lisowski
Wydz. Lek. przy Uniw. prof. dr. Horoszk

W sali witali Prezydenta p. rektor
Uniwersytetu, wyrażając zarazem
Prezydenta bawicy w Poznaniu
aktualnych zagadnień gospodarczych z
być obecnym na uroczystości Uniwersy
skiego.

Następnie kierownik Uniw.
dr. Kapuściński, wygłosił

Panie Prezydencie Rzeczy Dostojni Goście!

Poświęcenie tego gma
prezesa Komisji Kolonizac
wiedzą, że duch chrz
panować będzie w

Runęła p
wali — wniwec
było nie z m
obmyślano śr
polski, wyrwał
cówka Uniwery
polskiego na Zach

Stworzyła lud-
tury i ducha pol
zapewnić nauce polskiej war

Warunkiem takim był dla
budynek, bez którego p
siała.

Ze dziś gmach swój
organizatora Wydziału Lek
prof. Wrzoska.

Różnorodne są zadania
niane.

Pierwsze zadanie — to nauczanie
gotowanie naszych następców, kt
życie i osiągnąć umiejętność nietylko ro
leczenia chorób, ale i zdolność unik
chorego, wczuwania się w jego niedoleg

Wiedza lekarska nie jest doskonałą. Mo
ścieżkami przebijają się umysł przez gęstwę
dążąc do poznania prawdy.

Genjusze pojawiają się nierzęsto. —
Nauka lekarska dzisiaj — to nie huczny
brzymich ptaków, jak mówi poeta, — ale
zbieranie okruszyn, atomów, — cierpliwe rozplą
węzłów, powikłanych w tysiącnych kombin
wnikane w drobne, napozór nieraz blade szc
przyczem co krok natrafia się na ścieżki

prostota, a jednak nie wiodąc do celu.
Z tych drobnych cząstek, buduje
wiedza lekarska.

Do budowy tego wszechludzkiego
dzy przyczynić się doręczaniem choć
cegłki — to drugie zadanie tej plac

Trzecie zadanie — to niesienie p
cierpiącym.

Zadanie to uważałbym za najwa
nie było ze zdobywaniem wiedzy
złączone.

Nieżywną jest wiedza, jeżeli n
ludzkości. —

Nauczanie jest bezpłodne, jeżeli
obu. Wypełnienie tych obowiązków
mały, imd tem większy, że nowopow
Okulistyczna Uniwersytecie Poznańsk
oparcia w tradycji miejscowej, tradycji,
dorobkiem i pracą pokoleń.

Wobec tego szukać musi dla
życiu i dzialności naukowej plac
doby ubiegłej.

Liczna jest rzesza tych ludzi
niewoli wiedzy okulistycznej się
mnieć tu trzeba nazwisk
Rumszewica, Talki,
największego z nich,
który był w drugiej
z wodzów polskiej

Na czynach ty
budować należy fun
Wzory tych ludzi
która w tym gmachu s

...jedn. koniecznie musza
...trybunale.
...sador amerykański w Lon-
...szonej świezo mowie oświa-
...twierdzenie, jakoby Stany Zjedno-
...się izolować i nie interesować wcale
...by. Ameryka, mówił Kellog nie odnosi
...pobojnie do ukształtowania się stosun-

KRONIKA.

Olsztyn, 5 maja 1924.

ndarz na wtorek: Jana w Ol. ap. i ew.
I słońca o godz. 4,22: zachód o g. 7,32.

Z Warmji.

Olsztyn. (W niedzielę partje niemieckie wszy-
...ni rozwinęły szaloną wprost agitację. Ol-
...pano odezwaniami najrozmaitszego kalibru,
...najzgrabniej ze wszystkich partji niemieckich
...centrum. Nowy redaktor nacjonalistycznej
...iner Zeitung» nam nie zaimponował. Agita-
...nalistyczna prowadzoną była bardzo niezgra-
...zwała nawet wielu zwolenników tej partji.
...ie zachowali się hakenkreucery i inne pokre-
...tje teutońskie. Podrygami prasy tych teuto-
...mować się nie warto. Ubolewać można nad
...ni, którzy za temi teutonami głosowali. Socja-
...omuniści rozwinęli gorączkową agitację. De-
...ci operowali markę rentową. Żydzi wystąpili z
...zgrabnie zredagowaną odezwą w swojej o-
...przeciwko napaściom hakenkreuczerów. Ruch
...lach wyborczych był baidzo wielki. Po poł-
...wstała burza i spadł obfity deszcz i grad.
...atoli zajaśniało słońce. Brutalnie zachowy-
...hakenkreucery wobec pań naszych stojących
...z kartkami przy lokalach wyborczych. „Kul-
...lecka, która zrozumieć nie może, że istnieją
...nców także inne narody na świecie. Pol-
...wały swój obowiązek należy się uznawa-
...wanie. Cześć im!

— Ważne dla rolników. W dniu 15. maja
br. przypada termin wpłaty na poczet podatku do-
chodowego przez rolników. Okres ochronny (Schon-
frist) wynosi jak zwykle 7 dni, czyli wpłata musi być
uiszczona najpóźniej w dniu 22. maja b. r. Spóźnione
regulowanie podatku pociąga za sobą znaczne dopłaty,
których należy unikać. Wogóle w płaceniu podatków
zaleca się punktualność, gdyż przez niedbalstwo na-
rażają się podatnicy niepotrzebnie na większe wydatki.

Z Polski.

* Poznań. Wczoraj w kościele św. Wojciecha
pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy
panną Zofją Turno, córką Stanisława i Barbary z
Mańkowskich Turnów z Objezierza, z panem Edwardem
Morawskim, synem Tadeusza i Marii z Iżyckich
Morawskich z Planty. Ceremonji kościelnych dopeł-
nił proboszcz parafii ks. Kościelski, który w przepięk-
nych słowach, wypowiedzianych do młodej pary pod-
kreślił znaczenie społeczne i narodowe rodziny jako
czynnika budowy i trwałości każdej państwowości
wogóle a przede wszystkim naszej młodej państwo-
wości polskiej, gdzie każde nowe na podstawach
katolicyzmu i patriotyzmu zbudowane ognisko rodzi-
ne staje się fundamentem i twierdzą. Podczas cere-
monji zaślubin i Mszy św. wykonano artystycznie na
chórze śpiewy kościelne i sola skrzypcowe.

W wigilię zaślubin rodzice panny młodej podej-
mowali w salonach swej willi przy ul. Chopina, ze
znaną gościnnością liczny zastęp krewnych i przy-
jaciół.

Między innymi przybył pan wojewoda hr. Bniński
z żoną, ks. Zdzisławowa Czartoryska z synem ks.
Olgierdem Czartoryskim z Sielca, ks. Marja Ogińska
z hrabianką Potulicką, hr. Mieczysławowie Chłapo-
wscy, prezydentostwo Łóżełowie Zychlińscy. Obok
członków obu łączących się ponownym węzłem ro-
dzin Turnów i Morawskich, licznie reprezentowane
były domy spokrewnione lub zaprzyjaźnione: Bałów,
Chłapowskich, Dębińskich, Koczorowskich, Kwileckich,
Mańkowskich, Morstinów, Mycielskich, Ostrowskich,
Potworowskich, Rostworowskich, Szoldrskich, Tyszkie-
wiczów, Żółtowskich.

W przemilnym
zabawa przeciągnę
Państwo młoda
nej zamieszkają w
radcą legacyjnym pol

Przemysł i

Przyjazd gości zagr.

Poznań

Wycieczka handlowo przemys-
częściowo z Rumunii. Opóźnienie tuma-
nemi informacjami udzielonemi przez kole-
no mianowicie gości na Warszawę zami-
tańszej drogi przez Kraków—Katowice.

Oczekiwana również jest większa
Czechosłowacji. Przybyło ponadto
Węgier, którzy już zwiedzili Targ i
zainteresowanie. W najbliższym cza-
lem zwiedzenia Targu delegacja Se-
oraz przedstawiciele poważnych kó-
mysłowych z Gdańska. Jak z powy-
wać można, interesuje się zagranicą
Targiem, szczególnie państwa geogra-
bliższe.

Przyjazd dziennikarzy zagr.

na Targ Poznański.

Dzisiaj wczesnym rankiem przybył
stawiciele poważnych pism zagranicznych
około 16 celem zwiedzenia Targu Pozna-
się dowiadujemy między gośćmi znajdu-
Ricardo Olivi przedstawiciel urzędowej
cji prasowej »Stefani«, pozatem
économique et financière w Paryżu p. Lud-
venstam. Zawitali także korespondent wars-
dnego z najpoważniejszych organów z
mianowicie »Morning Post«, p. Jan Holewi
współpracownik warszawskiego Journal de
i równoczesny korespondent »Echo de P-
zef Noiński, którzy zamieszkałi w H-

Redaktor: Kazimierz
kiem i nakładem Joanny

„Gazety“

naj.

für den Monat Mai 1924

Olsztyńska“

1.25 Goldmark sowie 24 Pf.
teulgeld.

und Zuname und Adresse)

halten zu haben bescheinigt

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie



wykonuje szybko i oszczędnie



Drukarnia

„Gazety Olsztyńskiej“

Elementarz

egz. po 15 fer

Księgarnia

Wstępujcie do Pols
Towarzystwa S

Materiały
dla pań i panów

kupuje się dobrze i tanio

B. Kalinowski & Co.

OLSZTYN

ul. Krzywa (Krummstr.) 13.

Słowniki

olsko - niemiecki i niemiecko-
polski

W jednym tomie

6 mk., z przesyłką 6,50 mk.

po leca

ty Olsztyńskiej“.

PIERAJCIE RZEMIE-
NIKOW POLSKICH!

Księgarnia „Gazety Olsztyńskiej“

Rynek Rybny

Telefon Nr. 531

*** **

poleca obok książek do nabożeństwa, książek
treści światowej i dewocjonalji następujące rzeczy:

*** **

papiery listowe

luźno i w paczkach

kałamarze * atramenty * ołówki * tablice
rysiki * kleje * suszki * linijki * laki
zeszyty szkolne * bibuły * plóra * plu-
skiewki (Reisstifte) * serwetki papierowe *
koronki papierowe * papier krepowy *
papier do kwiatów * liście do kwiatów * drut
do kwiatów * wiązarki do chrztu polskie i
niem. * pocztówki * karty do grania * po-
wieszczanie na imieniny, urodziny, zaręczyny, ślub

* * * * *

Jako najstósowniejse podarki ślubne polecamy:

Obrazy świętych w ładnych ra

* * po znacznie niższych cenach. * *